

Debata rozpoczęła się od przedstawienia książki „Dziecięca choroba liberalizmu”, Wydawnictwo Studio Emka 2014 r. napisanej przez Pana redaktora Rafała Wosia, w której dokonał on krytycznej analizy reform przeprowadzonych w ostatnich 25 latach w Polsce.

Debatę prowadził Adam Jaśkow, jej uczestnicy – prof. Jan Czekaj oraz prof. Stanisław Owsiak, a także redaktor R.Woś prezentowali indywidualne stanowiska, odpowiadając na pytania prowadzącego. Odpowiedzi te nie przekreślały osiągnięć III RP, a jednocześnie towarzyszyła im głęboka refleksja ekonomiczna.

Uczestnicy doszli do kilku wspólnych stanowisk, a mianowicie:

1. W wyniku transformacji powstało zbyt duże rozwarstwienie w społeczeństwie, co było nieuchronne m.in. na skutek przenoszenia form własności. Jednak obecne rozwarstwienie jest zbyt duże i z punktu widzenia dalszego rozwoju gospodarczego może być zagrożeniem.
2. Minione 25 lat to okres, kiedy bezkrytycznie naśladowaliśmy rozwinięte, neoliberalne państwa zachodnie. Zwrócono przy tym uwagę, że w okres przemian po 1989 r. wchodziliśmy w sytuacji obciążenia potężnym długiem zagranicznym, co ograniczało swobodę pełnej transformacji.
3. Neoliberalizm powodował politykę niskich podatków, wycofywanie się państwa z wielu jego funkcji, wzrost biurokracji, wiarę w nieuniknione prawa rynku. W najbliższej przyszłości tezy neoliberalizmu trzeba poddać gruntownej rewizji w kierunku społecznej gospodarki rynkowej, który to termin pojawia się w naszej Konstytucji (Art. 20 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.).
4. Dyskutując o procesie prywatyzacji, uczestnicy debaty zauważyli, że przyniósł on gospodarce dopływ kapitału zewnętrznego dzięki czemu nie było potrzeby przeniesienia części konsumpcyjnej PKB na część inwestycyjną, co wywoływałoby bunty społeczne.
5. Nawiązując do wyrażonej na wstępie opinii R.Wosia uczestnicy debaty zgodzili się, że „Końcówka XX w. była czasem fascynacji ekonomistów małym państwem i wielkim biznesem. Dziś coraz więcej wskazuje na to, że w XXI w. trzeba skorygować tę nierównowagę.”
6. Należy zmienić politykę podatkową - większa progresja?, wyższe koszty uzyskania przychodów?, wyższa kwota wolna?, wyeliminowanie uchylania się od podatków.
7. Podwyższeniu musi ulec minimalna płaca, a także udział płac w PKB, co zmniejszy strefę ubóstwa, poprawi konsumpcję wewnętrzną, zmniejszy nierówność.

Na koniec debaty uczestnicy przyznali, iż z obecnego punktu widzenia można było niektóre działania przeprowadzić inaczej, ale w tamtych czasach sytuacja była bardzo trudna i wymagała szybkich zdecydowanych działań, a sama zmiana systemu, przemiany gospodarcze po roku 1989, wyszły ostatecznie dla Naszego Kraju na plus.